

Tożsamość

Zatoki Perskiej

WOJCIECH GRABOWSKI

Tożsamość w stosunkach międzynarodowych

Według Słownika Języka Polskiego „tożsamość to świadomość siebie, swoich cech i własnej odrębności”. To także „[...] fakty, cechy, dane personalne, pozwalające wyróżnić, rozpoznać i zidentyfikować jakąś osobę; w odniesieniu do społeczności: świadomość wspólnych cech i poczucie jedności”¹. W naukach o polityce tożsamość często jest traktowana jako konstrukcja, która pozwala stworzyć kategorię „innych”, „obcych”, i określić w ten sposób państwa, które pragnie się demonizować. Decydenci wykorzystują tożsamość w celu tworzenia i ujmowania rzeczywistości w kategoriach „my-oni”. W rezultacie rządzący, odgradzając się od „obcych”, ujmują ich jako potencjalnych rywali, a nawet wrogów, co pozwala na realizację agend politycznych wobec „niesprzyjających państw”². W takich kategoriach Samuel Huntington opisywał w książce *Zderzenie cywilizacji i nowy kształt ładu światowego* imigrantów z państw Ameryki Łacińskiej, którzy zostali ujęci jako nieasymilujący się „inni”, a islam jako zewnętrzny „inny”, który zagraża prymatowi zachodniej gospodarki i jego bezpieczeństwu³.

Alexander Wendt, czołowy przedstawiciel szkoły konstruktywizmu w stosunkach międzynarodowych, definiuje tożsamość jako sposób, w jaki państwa rozumieją (są świadome) swoją rolę oraz oczekiwania, jakie posiadają wobec siebie. Tożsamość kształtuje się w ich rzeczywistości psychologicznej w rezultacie powtarzalnego działania i interakcji z innymi państwami⁴. Jest ona własnością aktorów stosunków międzynarodowych, która generuje skłonności motywacyjne i zachowawcze, a tym samym dostarcza uzasadnienia dla realizacji interesów państw.

Takie ujęcie tożsamości pozwala zinterpretować powstanie Rady Współpracy Arabskich Państw Zatoki (arab. *Madżlis at-Ta'arwun li-Duwal al-Chalidż al-Arabijja*, ang. Cooperation Council for the Arab States of the Gulf, RWAPZ)⁵ jako próbę zrównoważenia wpływów Iranu w subregionie w odpowiedzi

Grabowski na wzrost jego aspiracji mocarstwowych. Powstanie tej organizacji regionalnej było możliwe nie tylko dzięki istnieniu wspólnych interesów państw członkowskich, ale także dlatego, że w okresie poprzedzającym jej powstanie (lata 70.) nastąpił wzrost interakcji między monarchiami arabskimi Półwyspu. Państwa arabskie, tworząc instytucję regionalną, wyraźnie wytyczyły linię demarkacyjną między nimi a Iranem po tym, jak wybuchła rewolucja irańska (1979), zajęty został Wielki Meczet w Mekce (1979) oraz rozpoczęła się wojna iracko-irańska (1980–8). Tożsamość może zatem prowadzić zarówno do wzrostu interakcji (zaufania), a co za tym idzie rozwoju organizacji i instytucji, jak również może być przyczyną polaryzacji między państwami np. arabskimi i irańskim w Zatoce.

Powyższa dywergencja tożsamości arabsko-irańskiej ma charakter narodowo-etniczny. Możemy jednak również wyodrębnić tożsamość indywidualną i zbiorową. Wyraźny rozdźwięk między wyrażaniem i odczuwaniem jednej i drugiej tożsamości występuje między państwami arabskimi Zatoki, co można sprowadzić do typowego konfliktu między osobistym interesem państwa a kolektywnym interesem organizacji. Pojawia się zatem typowa dla państw członkowskich organizacji obawa o utratę własnej suwerenności i tożsamości na rzecz kolektywu. W przypadku Rady Współpracy Arabskich Państw Zatoki głównym inicjatorem oraz graczem w organizacji jest Arabia Saudyjska, której prymat nie podoba się mniejszym państwom arabskim (np. Katarowi, Kuwejtowi, Bahrajnowi, Omanowi). Zatem przyjęcie nowych tożsamości prowadzi do redefinicji ról głównych aktorów w subregionie, zarówno w kontekście rywalizacji arabsko-irańskiej, jak i rozłamu w łonie samej organizacji⁶.

Oczywistym wnioskiem z powyższych rozważań jest uznanie, że w Zatoce występuje pluralizm tożsamości, a więc sytuacja, w której obywatele państw arabskich posiadają wiele tożsamości. Podczas jednego ze spotkań autora ze studentami na Uniwersytecie Katarskim, zapytałem słuchaczy, jaka jest ich tożsamość. Uzyskałem bardzo zróżnicowane odpowiedzi – od muzułmańskiej (sunnickiej, szyickiej), arabskiej, po zatokową i katarską. Stanowi to dowód na wielokulturowość społeczeństw arabskich Zatoki oraz brak jednej tożsamości.

Tożsamość dostarcza także legitymizację rządzącym, jeśli tylko zaszczepią oni wśród obywateli poczucie celu oraz rozwoju, rozumianych jako gwarancja dobrobytu społeczeństwa. Rada Współpracy Arabskich Państw Zatoki powstała m.in. jako forma tarczy ochronnej dla tożsamości i kultury zatokowej przed

wpływami globalizacji i kultury zachodniej, a także laicyzacji i konsumpcjonizmu⁷. Pojawiające się w dyskursie Zatoki hasła i postulaty obrony kultury arabskiej i islamskiej, kreują obraz decydentów politycznych jako obrońców, dążących do zachowania tradycji i zapobieżenia utraty tożsamości. To z kolei przynosi poparcie dla wciąż konserwatywnych monarchii arabskich, w których religia i tradycja odgrywają ważną rolę w życiu społecznym.

Powstanie Rady Współpracy Arabskich Państw Zatoki miało zatem zjednoczyć nie tylko państwa, ale także społeczeństwa Zatoki, stworzyć wspólne i charakterystyczne dla subregionu produkty kultury oraz zwyczaje językowe, kulinarne, *dress code*, rytuały religijne czy zwyczaje weselne. W rzeczywistości jednak mieszkańcy państw Zatoki tworzą trudną do ujednoczenia mozaikę kulturową. Część z nich żyje w rodzinach poligamicznych, posługując się językiem arabskim i ubierając się w typowe, arabskie, luźne stroje, zakrywając głowę, inni pochodzą z rodzin monogamicznych, w których posługują się językiem perskim i ubierają džinsy. Zatem stworzenie jednego obrazu kultury i tożsamości zatokowej nie jest możliwe.

Historyczne uwarunkowania kultury Zatoki

Budowa tożsamości w państwach Półwyspu Arabskiego ma szczególny charakter z racji uwarunkowań ich politycznej przeszłości. Na ich terytoriach przez wiele wieków dominowały plemiona i klany, tworząc szejkanaty i emiraty (terytoria zarządzane przez szejków lub emirów o różnym stopniu autonomii) o odrębnych tożsamościach religijno-kulturowo-plemiennych. Każde plemię posiadało własne bóstwa, tradycje, potomków, dialekty, a to czyniło Arabów bardzo zróżnicowaną wspólnotą. Wraz z powstaniem państw arabskich w Zatoce (z wyjątkiem Arabii Saudyjskiej był to przełom lat 60. i 70.) rządzący dążyli do stworzenia poczucia tożsamości narodowej oraz podkreślenia wspólnej historii, sięgającej ponad różnorodność ich populacji. Celem było wytworzenie wśród obywateli więzi, a następnie lojalności z państwem tak, aby nigdy więcej nie myśleli oni o sobie jako członkach klanów, plemion czy sekt⁸.

Zanim jednak rozpoczęła się budowa tożsamości zatokowej (popularnie zwanej w państwach arabskich Zatoki jako *chali-dzi* – od arabskiego *kbaleeji* – dosł. Zatoka), próby zjednoczenia świata arabskiego w latach 50. i 60. podjął prezydent Egiptu – Dżamal Abd an-Naser. Pierwszym krokiem na tej drodze było

Grabowski utworzenie w 1959 r. Zjednoczonej Republiki Arabskiej (ZRA), państwa powstałego z połączenia Egiptu i Syrii. Ponieważ Egipt jednak przejawiał aspiracje hegemonistyczne wobec Syrii oraz próbował narzucić jej niepopularną w tym kraju gospodarkę socjalistyczną, dwa lata później unia upadła.

Lata 70. i 80. przyniosły odrodzenie islamu w państwach arabskich, które przejawiało się m.in. w odrzuceniu wzorców zachodnich i przyjęciu narodowego, arabskiego stylu ubierania. Był to okres, w którym liczba imigrantów w krajach Zatoki zaczęła masowo rosnać, zatem kultura miała być elementem odróżniającym obywateli państw arabskich Zatoki od alochtonów. Strój arabski (m.in. arabska kefija i agal, czyli tradycyjne nakrycia głowy, szamag, czyli czerwono-biała chusta, noszona głównie w Arabii Saudyjskiej), miały być cechami charakterystycznymi mieszkańców posiadających obywatelstwo krajów arabskich Zatoki. To właśnie oni posiadali wyłączone prawo do udziału w sprawowaniu władzy w tych państwach. Stąd w instytucjach państwowych szczególnie widoczne są tradycyjne stroje arabsko-muzułmańskie. Rządzący w arabskich państwach Zatoki rozpoczęli także budowę muzeów, sławiących ich dziedzictwo kulturowe. W ten sposób podjęta została promocja nacjonalizmu, najpierw na poziomie państwa, a od chwili powstania Rady Współpracy Arabskich Państw Zatoki, na poziomie subregionu⁹.

Powstanie organizacji regionalnej miało być kolejnym krokiem na drodze ku chalidzi. Potwierdzać to miał dokument założycielski organizacji z 1981 r., w którym jej sygnatariusze zobowiązali się do zbudowania wspólnej tożsamości. Sprzyjać miały temu: bliskość geograficzna, wspólna religia, język, kultura, podobieństwa regulacji prawnych, ekonomicznych oraz warunków społecznych¹⁰. Budowanie tożsamości zatokowej oznaczało także nakreślenie nowych, nieformalnych granic sub-subregionu (nie wszystkie państwa subregionu wzięły udział w budowie tożsamości) oraz stworzenie definicji wspólnego zagrożenia.

W ten sposób począwszy od lat 80., państwa arabskie subregionu zaczęły dążyć do oderwania Zatoki Perskiej od świata arabskiego. W dyskursie zatokowym „interesy arabskie” zostały zastąpione terminem „interesy Zatoki”. Na poziomie dyplomatycznym pozycja państw członkowskich nowej organizacji została oddzielona od reszty aktorów arabskich i traktowana osobno. Tym samym w dyskursie publicznym członkowie Rady Współpracy Arabskich Państw Zatoki starali się przedstawiać własną tożsamość jako odmienną od tej arabskiej¹¹. Pojawienie się alternatywnej grupy

państw arabskich, tworzącej nową tożsamość mogło być jednak postrzegane jako zdrada ideałów jedności arabskiej¹². Z drugiej strony, projekt sześciu państw arabskich pozostawał, i wciąż pozostaje, jedynym pojęciem regionalnym w tej części świata tak dalece rozwiniętym.

Próby „wyodrębnienia” tożsamości Zatoki

Próby wyodrębnienia tożsamości Zatoki widoczne są szczególnie w sferze społeczno-ekonomiczno-kulturowej, poprzez oryginalne na gruncie arabskim, artefakty i wytwory kultury zatokowej oraz stosowane nazewnictwo. To ostatnie w sposób szczególny zagościło w dyskursie państw arabskich subregionu.

I tak na określenie rozgrywanych regularnie mistrzostw subregionu w piłce nożnej funkcjonują obok siebie dwie nazwy: Puchar Narodów Zatoki lub Chalidzi. Od 1970 r. początkowo co roku, obecnie co dwa, trzy lub cztery lata (zależnie od sytuacji i problemów politycznych) odbywa się turniej piłkarski, w którym udział biorą arabskie drużyny państw subregionu (także Irak i Jemen). Mimo chęci przystąpienia do turnieju Iranu mistrzostwa pozostają otwarte wyłącznie dla państw arabskich Zatoki, stąd polityka i sport są w tym subregionie nierozłączne.

Nazwa chalidzi została także zaproponowana na określenie wspólnej waluty w ramach unii monetarnej, do której ustanowienia dążą państwa członkowskie organizacji. Propozycja ta jednak została odrzucona. Nowy projekt zakłada dla określenia wspólnej waluty nazwę „dinar”, mającą swoje potwierdzenie w Koranie oraz obowiązującą m.in. w Kuwejcie i Bahrajnie. Początkowo wspólną walutę planowano wprowadzić w 2010 r., jednak termin ten został przesunięty na lata 2013–20.

Na określenie muzyki charakterystycznej dla państw arabskich Zatoki używa się terminu „muzyka chalidzi” i charakteryzuje się pięciotonową skalą i rytmem 6 na 8. Muzyce tej towarzyszą przede wszystkim perkusja, instrumenty strunowe tzw. rebaby i klaskanie. Muzyka zatokowa stała się na tyle popularna, że artyści z innych państw arabskich włączyli ten styl do swoich repertuarów¹³.

Wśród głośnych i popularnych podmiotów z nazwą chalidzi można wymienić dziennik *Khaleej Times* wydawany w ZEA, dostępny w wersji internetowej i papierowej (nakład 150 tys. egzemplarzy), Bank Handlowy Chalidzi (Khaleeji Commercial Bank) – muzułmański bank z siedzibą w Bahrajnie, czy powstałą w Kuwejcie

Grabowski pierwszą wytwórnię filmową w subregionie, dzięki której państwa RWAPZ nie są już ograniczone wyłącznie do programów i filmów nadawanych i importowanych np. z Egiptu.

Zainteresowanie kulturowym dziedzictwem i tożsamością wśród państw arabskich Zatoki Perskiej osiągnęło bezprecedensowe rozmiary w ostatnich latach. Rozbudowa narodowych muzeów i narodowych archiwów, odbudowa wiosek i pałaców z przeszłości, odnowa zabytków architektury, podkreślanie w dyskursie autentyczności i tradycji, organizowanie konferencji międzynarodowych i programów badawczych mających na celu odkrywanie przeszłości, to tylko niektóre z działań podjętych dla ratowania pamięci, dziedzictwa i śladów kultury w Zatoce Perskiej.

Prawdziwym problemem międzynarodowym związanym z używaniem terminu „Zatoka” stał się jednak spór o jej nazwę – Arabska czy Perska? Jego geneza sięga okresu powojennego oraz wzmożonej kampanii panarabizmu, która doprowadziła do zaostrzenia relacji politycznych między państwami arabskimi i Iranem. Według źródeł historycznych nazwa „Zatoka Perska” weszła w użycie za czasów Dariusza I (522–486 p.n.e.). W 500 r. p.n.e. grecki geograf Hekatajos z Miletu posłużył się terminem „Zatoka Perska” po raz pierwszy w źródle pisanym. Także publikacje brytyjskie z okresu dominacji i protekcji tego subregionu zawierają termin „Zatoka Perska”.

Kampania zamiany terminu „Zatoka Perska” na „Zatoka Arabska” została podjęta w latach 50. XX wieku przez prezydenta Egiptu, Dżamala Abd an-Nasera. Była ona przejawem promowania ideologii panarabizmu oraz sprzeciwu wobec irańskiej hegemonii w regionie. Podobne próby podjął reżim Partii Socjalistycznego Odrodzenia Arabskiego (*Hizb al-Baas al-Arabi al-Isztiraki*, w skrócie: Baas) w Iraku po rewolucji 1958 r. próbując tym samym rozciągnąć wpływy w państwach arabskich Zatoki.

W 1968 r. wszystkie państwa arabskie, włączając Emiraty Półwyspu Arabskiego, przyjęły prawo i wydały dekret, który nakazywał posługiwanie się terminem „Zatoka Arabska” w komunikacji ze światem zewnętrznym. Także po rewolucji w Iranie państwa RWAPZ posługiwały się terminem „Zatoka Arabska”¹⁴.

Spór przybrał na sile w ostatnich latach. W 2010 r. Iran zagroził liniom lotniczym, że nie zezwoli na używanie irańskiej przestrzeni powietrznej, jeśli nie będą one posługiwały się terminem „Zatoka Perska”. Z kolei we wrześniu 2013 r. federacje piłkarskie krajów Rady wystosowały protest do Międzynarodowej Federacji Piłki Nożnej (*Federation Internationale de Football Association*, FIFA) w związku ze zmianą na jej stronie interne-

towej nazwy z „Zatoka Arabska” na „Zatoka Perska” w odniesieniu do mających odbyć się w Katarze w 2022 r. mistrzostw świata w piłce nożnej.

Rozwiązaniem sporu mogłoby być użycie terminu „Zatoka”, jakiego używa RWAPZ, bez etnicznego odniesienia, jednak o ile Arabowie zgodziliby się na taką zmianę, o tyle po stronie irańskiej takie rozwiązanie jest nie do przyjęcia. Gdy waszyngtońskie towarzystwo geograficzne *National Geographic Society* wydało w 2004 roku atlas (*National Geographic Atlas of the World*), wskazując pod nazwą Zatoka Perska, drugą nazwę „Zatoka Arabska”, wielu Irańczyków w Iranie i poza jego granicami podniosło protest.

Wydaje się zatem, że nacjonalizmy po obu stronach nie są zdolne do żadnych kompromisów. Terminy odnoszące się do Zatoki - „Arabska” czy „Perska” – stanowią zatem kolejny przejaw regionalnej rywalizacji¹⁵.

Przeszkoda nr 1: imigranci

Powyższe przejawy i próby „wyodrębnienia” się Zatoki z regionu świata arabskiego wydają się mieć jedynie charakter symboliczny. Prawdziwe przeszkody w zbudowaniu tożsamości zatokowej stanowią trudne do zmiany sytuacje i fakty, nierozdzielnie związane z państwami arabskimi Zatoki. Z pewnością należą do nich: wysoki odsetek imigrantów w państwach arabskich oraz procesy globalizacji.

Wielomilionowa rzesza imigrantów zarobkowych w Zatoce stanowi poważne zagrożenie dla tożsamości i kultury arabskiej i zatokowej w subregionie. Pod względem wielkości populacji imigrantów, Zatoka Perska plasuje się na trzecim miejscu w skali świata, po Unii Europejskiej i Ameryce Północnej. Andrzej Kapiszewski z Uniwersytetu Jagiellońskiego wymienia 3 powody, które zadecydowały o tak wysokim udziale imigrantów w arabskich rynkach pracy subregionu: 1. lokalna społeczność Zatoki nie posiadała wiedzy ani umiejętności niezbędnej do zaspokojenia potrzeb arabskich rynków pracy; 2. normy religijne i tradycja ograniczyły, a nawet uniemożliwiły, arabskim kobietom pracę poza domem; 3. Arabowie zaczęli postrzegać siebie jako uprzywilejowaną klasę wyższą, a w konsekwencji zainteresowaną jedynie „wybranymi” stanowiskami pracy¹⁶.

W rezultacie w państwach Zatoki można dziś znaleźć imigrantów z ponad 150 krajów z całego świata. Podczas gdy obywatele państw członkowskich szacuje się na poziomie 23,5 mln (ok. 53%), imigranci stanowią 21 mln (ok. 47%) we wszystkich

państwach Rady¹⁷. Warto zaznaczyć, że w takich państwach jak Bahrajn, Katar, Kuwejt i ZEA imigranci stanowią większość społeczeństwa. Jedynie w Omanie i Arabii Saudyjskiej ich udział w społeczeństwie waha się w przedziale 25–30%. Naturalnym skutkiem tej sytuacji jest poczucie wyobcowania obywateli we własnych państwach, a co za tym idzie zepchnięcie przejawów kultury arabskiej na margines.

Państwem o szczególnie wysokim udziale imigrantów w rodzimym rynku pracy (ponad 80%) są ZEA. Duża część ludności napływowej pochodzi z Indii. Różnice socjalne w statusie i zamożności między imigrantami a obywatelami stanowią o dużym kontraście, zwłaszcza w takich miastach jak Dubaj. Na jego przedmieściach można znaleźć swoiste obozy, w których pokoje mieszczą od 4 do 8 osób. Imigranci borykają się z nieterminowymi lub niewypłacanymi wynagrodzeniami czy ograniczonym dostępem do służby zdrowia. Takie sytuacje rodzą separację między obywatelami i imigrantami, a także konflikty między nimi.

Wyzwanie, przed jakim stoją państwa Zatoki, sprowadza się do pytania o związek między rozwojem a kulturą. Czy ceną za rozwój i wzrost gospodarczy jest utrata dziedzictwa kulturowego i własnej tożsamości? Przecież można wskazać na wiele państw, które mimo rozwoju gospodarczo-społecznego zachowały własny język, tradycję i kulturę (Japonia, Chiny). Tarczą ochronną przed wpływami obcych kultur powinni być rodzice, rodziny, szkoły i uniwersytety, w których uczą sami Arabowie, kształtując od urodzenia własną tożsamość narodową.

Tymczasem wpływ imigrantów na życie obywateli monarchii naftowych jest tym bardziej widoczny, gdy spojrzymy na ich przeważającą obecność w takich zawodach jak opiekunka do dzieci, nauczyciel czy imam (w znaczeniu: przywódca modlitwy w meczecie – przyp. autor), czyli profesji, które mają wpływ na przekazywane wartości, tradycje czy kulturę. Stąd część dzieci państw Zatoki lepiej mówi w języku tagalog (język urzędowy na Filipinach) czy urdu (używany głównie na subkontynencie indyjskim) niż w ojczystym języku¹⁸. Podobnie jest ze wzrastającą liczbą zagranicznych środków masowego przekazu, które są nośnikami kultury i wartości zachodnich oraz kobiet-imigrantek, które poślubiają mężczyzn z państw Rady. Problem ten zaczyna przerastać problem obecności i wpływu zachodniej kultury czy zachodniego konsumeryzmu na lokalną tożsamość¹⁹.

434 Obecność imigrantów w życiu obywateli państw arabskich Zatoki prowadzi do pewnego paradoksu, gdyż z jednej strony

obywatele państw Zatoki ubolewają nad erozją ich lokalnych kultur i wartości, powodowaną importowanymi z zagranicy zwyczajami, z drugiej strony nie potrafią dziś zrezygnować z życia w nowoczesnych willach, w których służba, którą tworzą imigranci, zapewnia im komfort i obsługę 7 dni w tygodniu, 15 godzin na dobę, tworząc tym samym wśród obywateli poczucie przynależności do klasy arystokracji²⁰.

Przeszkoda nr 2: globalizacja

Drugim poważnym ograniczeniem dla ujednoczenia kultury i tożsamości sześciu państw arabskich Zatoki jest globalizacja. W jej rezultacie granice ulegają zatarciu, zmniejszają się odległości, budowane są relacje pomiędzy różnymi społecznościami, co powoduje powstawanie struktur współzależnych, pluralistycznych i kompleksowych. Jednocześnie wiele lokalnych społeczności próbuje odnaleźć własną tożsamość w coraz bardziej kosmopolitycznym świecie. Czyni to także wiele państw, powołując w ramach własnych rządów struktury odpowiedzialne za odbudowę głęboko zakorzenionej tradycji, religii oraz próbę zaangażowania społeczeństw w jej ochronę i utrwalenie.

Państwa RWAPZ pozostają silnie narażone na wpływy tzw. kultury masowej, zwłaszcza w sferach zatrudnienia, pracy, technologii, handlu, przed którymi wydają się nie bronić tak bardzo, jak wtedy, gdy chodzi o kulturę lokalną, państwową i zatokową. Nie chodzi bowiem o ucieczkę od powiązań z rynkami światowymi. Jak zauważył minister spraw zagranicznych ZEA – szejk Abdullah bin Zajed: „Nie możemy żyć w odosobnieniu, jak na wyspie, tłumacząc to chęcią zachowania naszej narodowej tożsamości. Wręcz przeciwnie, musimy zachować naszą tożsamość narodową i jednocześnie pozostać otwartym na resztę świata”. W rzeczywistości jednak wydaje się, że działania rządów, nakierowane na obronę tożsamości narodowej przed skutkami globalizacji, ukazują jedynie dobre intencje rządzących, nie będąc w stanie zmienić *statusu quo*, ponieważ decyzje rządów arabskich nie są w stanie kontrolować skutków globalizacji²¹.

Budowanie jednej tożsamości nie jest proste, jeśli spojrzymy na Dubaj. Miasto to posiada oddziały najważniejszych światowych banków i jest hubem przeładunkowym dla całego regionu. Według rankingu najbardziej zglobalizowanych miast świata przygotowywanego przez amerykańskie czasopismo *Foreign Policy* Dubaj znalazł się na 27 miejscu (2014 r.) oraz na 24 miejscu wśród światowych centrów finansowych (2008 r.). Mieszkańcy

Grabowski Dubaju stanowią 15% wszystkich jego mieszkańców, a wg prognoz w 2020 r. mają stanowić 5%, a w 2025 nawet 0%. Prowadzi to do sytuacji, w której mniejszość rodzimej ludności ma dostęp do państwowych usług i świadczeń, natomiast większość go nie posiada. Dotyczy to także prawa do głosowania. Dotyczy to nie tylko Dubaju, ale także Kataru, Kuwejtu i Bahrajnu, w których rodzimi obywatele stanowią odpowiednio 18, 31 i 50%²².

Dlatego też rządy państw arabskich Zatoki obok prowadzenia polityki tożsamości inwestują w turystykę, technologię czy edukację, które przyczyniają się do wzrostu procesów globalizacji w tych krajach. Dużo zależy od tego, jak dalece globalizacja będzie przedstawiana jako zagrożenie i proces, którego nie da się pogodzić z kulturą lokalną. Jeśli jednak uda się pogodzić kulturę lokalną z procesami globalizacji, wówczas wzorce globalne będzie można dostosować do lokalnych warunków, pozostawiając trzon kultury arabskiej nienaruszony. Takie podejście pozwoli w znacznym stopniu wyeliminować konflikt między kulturą globalną i lokalną.

Rozwiązanie: polityka nacjonalizacji?

Duży udział imigrantów w społeczeństwach Zatoki powoduje, że budowanie tożsamości zatokowej jest niezwykle trudne. Imigranci nie tylko nie są zainteresowani asymilacją, ale także państwa Zatoki nie są zainteresowane integrowaniem ich z rodzimymi społeczeństwami. Wręcz przeciwnie, państwa arabskie Zatoki prowadzą politykę nacjonalizacji. Wynika ona m.in. z tego, że władze państw arabskich Zatoki obawiają się, że imigranci będą stanowili zagrożenie dla rządów i stabilności państwa, zwłaszcza jeśli chodzi o sekularyzację, idee lewicowe, czy idee dzielenia się zasobami ropy naftowej z innymi państwami arabskimi. I tak na przykład Arabia Saudyjska w celu ograniczenia liczby zatrudnionych imigrantów wdrożyła program tzw. saudyzacji, który polega na zatrudnianiu wyłącznie Saudyjczyków w 25 prywatnych sektorach biznesowych, który do tej pory był zdominowany przez imigrantów²³. Skutki tego programu są jednak niezadowalające, gdyż firmy prywatne wolą zatrudniać imigrantów, którzy wykonują pracę za niższe wynagrodzenie i których jest łatwiej kontrolować (niż obywateli) z racji ich powiązań ze sponsorem, którym zazwyczaj jest zakład pracy.

Podobne działania podjął rząd ZEA, który ogłosił rok 2008 „Rokiem Tożsamości Narodowej” organizując m.in.: Konferencję Tożsamości Narodowej, w której udział wzięło ponad

1000 osób, reprezentujących agencje rządowe, kadre menadżerów czy członków międzynarodowych korporacji. Rząd uruchomił programy „Watani” oraz „Moja tożsamość, moje państwo”, których celem była promocja kultury narodowej poprzez organizację pielgrzymek, wykładów, wystaw, obozów dla dzieci czy imprez sportowych. Inny program „Wiedza bez granic” ma na celu zwiększenie liczby książek na takie tematy jak: język arabski, kultura arabska, religia. W ramach programu promowano także programy, które tłumaczyły kluczowe prace na temat kultury na język arabski. Powstała także Agencja Planowania Języka Arabskiego (*Arabic Language Projection Agency*), która wprowadziła na wszystkie uniwersytety państwowe egzaminy w języku arabskim²⁴.

Wydaje się, że bardziej sensownym rozwiązaniem byłoby inwestowanie w edukację obywateli tak, aby po ukończeniu studiów posiadali oni odpowiednie kwalifikacje do tego, aby na rynku pracy móc konkurować z imigrantami. Jednak co oczywiste, nie ma prostego rozwiązania tego problemu, ponieważ podobna sytuacja, w której imigranci stanowią znaczną część rynku pracy, utrzymuje się w państwach europejskich.

Obok polityki nacjonalizacji państwa arabskie Zatoki walczą o zachowanie kultury zatokowej, wykorzystując do tego celu obywatelstwo. Obywatelstwo jest więzią prawną między państwem a obywatelem, która zapewnia jednostce i państwu określone prawa i obowiązki względem siebie. Polityka ograniczonego nadawania obywatelstwa ma na celu scalenie rdzennych obywateli i wyodrębnienie ich z licznych narodów arabskich państw Zatoki. Historycznie rzecz ujmując, z wyjątkiem Kuwejtu i Arabii Saudyjskiej, państwa RWAPZ uzyskały niepodległość i suwerenność w okresie 1968–71, stąd najpierw podjęły się one budowy tożsamości oddzielającej obywateli tych państw od ich sąsiadów, a następnie łączącej z państwami subregionu. Stąd uzyskanie obywatelstwa jednego z państw członkowskich Rady daje liczne przywileje także w innych państwach członkowskich. Z tego punktu widzenia możemy mówić, że uzyskanie tożsamości krajowej, jest równoznaczne z uzyskaniem tożsamości subregionalnej (chalidzi), w ramach której obywatel może bez przeszkód podróżować, pracować i zakładać własne firmy w innych krajach arabskich Półwyspu.

Uzyskanie obywatelstwa w państwach Zatoki nie jest proste, a jednym z warunków, jaki trzeba spełnić, jest warunek pokrewieństwa w linii prostej, tj. posiadania rodziców lub dziadków, którzy byli obywatelami tych państw. Jeśli nawet matka jest

Grabowski rodowitą mieszkanką jednego z państw arabskich Zatoki, a ojciec pochodzi spoza subregionu, wówczas dziecko nie otrzymuje obywatelstwa państwa, z którego pochodzi matka, a tym samym nie posiada dostępu do bezpłatnych szkół, opieki zdrowotnej, a dalej także ofert pracy, zarezerwowanych wyłącznie dla rdzennych obywateli. Tak jeszcze do niedawna było w ZEA czy Bahrajnie. Dopiero w 2011 r. władze Zjednoczonych Emiratów Arabskich wydały dekret, według którego dzieci w takiej sytuacji mogą starać się o obywatelstwo po skończeniu 18 roku życia, dzięki czemu kwestia ta stała się mniej seksistowska. Na podobny krok zdecydował się król w Bahrajnie, ofiarowując obywatelstwo setkom dzieci, co było poprzedzone działaniami Najwyższej Rady Kobiet (*Supreme Council for Women*), organizacji pozarządowej, na której czele stała żona króla – Sheikha Sabeeka. Wciąż jednak zdarzają się w państwach Zatoki tzw. bezpaństwowcy (*bidon jinsijja*), np. w Kuwejcie jest ich od 80 do 120 tys.²⁵ Są oni traktowani jako „wyrzutki społeczeństwa”, którym w każdej chwili grozi wydalenie z kraju.

Mimo świadomości zagrożenia kulturowego oraz prób zatrzymania napływu imigrantów państwa arabskie Zatoki nie potrafią całkowicie odciąć lokalnych rynków pracy od zapotrzebowania na siłę roboczą, jaką stanowią imigranci. Takie ujmowanie migracji jest formą nacjonalizmu, który usprawiedliwia wykluczenie, opierając się na argumente, że tylko homogeniczne kulturowo społeczeństwo, które dzieli te same wartości, potrafi zbudować lepsze warunki życia, tak politycznego, jak i społecznego. Argumenty tego typu niekiedy są odrzucane z racji na ich dyskryminacyjny charakter. Dla małych państw, takich jak Katar czy Kuwejt, imigranci oraz ich różnorodność kulturowa może przynieść więcej korzyści niż strat. Wreszcie można także uznać, jak przekonuje Zahra Babar z Uniwersytetu Georgetown, że to właśnie duża ilość imigrantów w państwach arabskich Zatoki pomogła ich obywatelom wzmocnić własne poczucie przynależności kulturowej. Stąd paradoksalnie to właśnie imigranci stali się istotnym elementem budowania tożsamości kulturowej obywateli państw arabskich Zatoki²⁶.

Inne przeszkody

Powyższa sytuacja stworzyła dychotomię między celem (stworzenie odrębnej kultury i tożsamości) a stanem faktycznym, uwarunkowanym tradycją oraz sytuacją społeczną na Półwyspie Arabskim. Przez wiele wieków obszar ten był i wciąż pozostaje miejscem zetknięcia się różnych kultur i cywilizacji m.in.:

indyjskiej, afrykańskiej, perskiej i arabskiej, a także z uwagi na brytyjską obecność w Zatoce (1791–1971) – zachodniej. Procesy globalizacji, jakie ogarnęły państwa Zatoki i uwidoczniły się wraz z kolejnymi falami imigrantów zarobkowych, wzbogaciły tożsamość ich mieszkańców o cechy transnarodowe, nowoczesne i kosmopolityczne. Było to widoczne, chociażby w Katarze, podczas ogłoszenia roku 2013 rokiem celebrowania kultur katarskiej i brytyjskiej. Celem projektu było stworzenie platformy, która zintensyfikuje kontakty brytyjsko-katarskie w obszarach nauki, sportu, sztuki czy mediów, ale także pozwoli na promowanie wzajemnego zrozumienia i budowanie długoterminowego partnerstwa między dwoma krajami²⁷.

Oderwanie czy wyodrębnienie kultury i tożsamości Zatoki ze świata arabskiego jest trudne także ze względu na posiadane przez te państwa wartości arabsko-islamskie. Wystarczy przyrzeć się ich konstytucjom. Artykuł I konstytucji katarskiej mówi, że Katar jest niepodległym i suwerennym państwem arabskim. Jego religią jest islam, który wraz z prawem szariatu, stanowią główne źródła legislacji. Język arabski powinien być jego językiem oficjalnym. Mieszkańcy Kataru są częścią narodu arabskiego. Co więcej, państwa Zatoki należą jednocześnie do organizacji promujących arabsko-muzułmańskie wartości, takich jak Liga Państw Arabskich, czy Organizacja Konferencji Islamskiej.

Także Karta Rady Współpracy Arabskich Państw Zatoki w swej preambule stwierdza: „Zjednoczone Emiraty Arabskie, Państwo Bahrajn, Królestwo Arabii Saudyjskiej, Sułtanat Omanu, Państwo Katar i Państwo Kuwejt, będąc świadomym łączących ich wspólnych więzi, cech, podobnych systemów opartych na wierze islamskiej, która je spaja i mając przekonanie, że koordynacja, kooperacja i integracja między nimi służy wzniosłym celom narodu arabskiego i [...] pozostaje w zgodzie z Kartą Ligi Państw Arabskich [...], i dążąc do realizacji i zacieśniania więzi, zgadzają się na: Ustanowienie Rady [...]”²⁸. Podkreślenie w Karcie wspólnych korzeni wiary oraz wspólnych z narodem arabskim celów, pozostaje zatem w sporze z próbą zbudowania kulturowej i tożsamościowej alternatywy dla nich.

Kolejną przeszkodą na drodze do zbudowaniu kultury i tożsamości Zatoki jest jej postrzeganie. W przekonaniu większości osób spoza Zatoki, państwa wchodzące w jej skład, klasyfikuje się jako arabskie. Subregion, jego państwa i społeczeństwa nie są bowiem całkowicie ani odseparowane, ani zintegrowane z resztą świata arabskiego. Elementem, który na pierwszy rzut oka

Grabowski pozwala postrzegać arabską jedność, jest język arabski. Dla większości Arabów jest to ich język ojczysty, którego znajomość i posługiwanie się nim daje poczucie przynależności rasowej, religijnej, plemiennej czy regionalnej. Jednak nie wszyscy mieszkańcy krajów arabskich posługują się językiem arabskim jak, chociażby: Kurdowie, Berberowie, Ormianie, grupy etniczne na południu Sudanu, chrześcijańscy konserwatyści, szyici, alawici i druzowie. Niewielu jest tych, którzy posługują się arabskim, nie czując przynależności do narodu arabskiego, np. Maronici (Liban).

Używanie terminu „chalidzi” może wzbudzać kontrowersje także z innych powodów. Po pierwsze, jego zakres nie obejmuje będących częścią Zatoki państw irackiego, irańskiego i jemeńskiego. Jest niejako przejawem zawłaszczania kultury Zatoki przez państwa Rady Współpracy Arabskich Państw Zatoki na własny użytek i potrzeby. Po drugie, współczesna kultura zatokowa jest niejednorodna – składa się z wielu kultur i narodowości imigrantów. Działania organizacji zaś nakierowane są na ograniczenie kultury Zatoki wyłącznie do kultury obywateli arabskich. Nie jest to możliwe, gdyż obywatele państw arabskich Zatoki nie tworzą zamkniętych grup społecznych, a między nimi a imigrantami ma miejsce stała wymiana zwyczajów i tradycji, a także ich łączenie ze sobą, chociażby w postaci zawieranych małżeństw. Nie da się także oddzielić państw arabskich Zatoki od Iranu, gdyż między nimi dochodzi do regularnej wymiany handlowej.

Mimo tej różnorodności kulturowej w państwach arabskich Zatoki, postępujących procesów globalizacji oraz wkradającego się w ich codzienność konsumpcyjnego stylu życia ich obywatele starają się zachować własne tradycje i tożsamość. Władcy państw arabskich Zatoki stoją zatem przed wyzwaniem stworzenia nowoczesnych państw muzułmańskich, w których będzie obowiązywała kultura godząca typowy dla Zachodu konsumpcjonizm i kapitalizm z tradycjami, wywodzącymi się od przodków subregionu²⁹.

Podsumowanie

W ciągu ostatnich czterech dekad tożsamość sześciu państw arabskich Zatoki uległa zmianie, poczynając od tożsamości plemiennej, narodowej, które wciąż wydają się odgrywać kluczową rolę wśród jej obywateli, a skończywszy na kulturze regionalnej i globalnej, które z racji różnic między państwami regionu

i globu, są co oczywiste trudniejsze do przyjęcia. Tożsamość pozwala nam zrozumieć procesy, jakie zachodziły w ostatnich dekadach w świecie arabskim, począwszy od prób zjednoczenia świata arabskiego (arabski nacjonalizm), a skończywszy na jego rozbiciu kulturowym i konfliktach, które państwa arabskie między sobą toczyły. Kultura w wielu przypadkach miała i wydaje się, że wciąż odgrywa rolę tarczy ochronnej przed wpływami kultury zachodniej i perskiej, a także wszelkiego rodzaju ekstremizmami.

PRZYPISY

1. *Słownik języka polskiego PWN*, S. Dubisz [red.], t. 3, Warszawa 2006, s. 96.
2. R. Lebow, „Identity and international relations”, *International Relations*, vol. 22, 2008, s. 474.
3. S. Huntington, *Zderzenie cywilizacji i nowy kształt ładu światowego*, Warszawa 1997, s. 304.
4. J. Czaputowicz, *Teorie stosunków międzynarodowych. Krytyka i systematyzacja*, Warszawa 2007, s. 306.
5. Rada Współpracy Arabskich Państw Zatoki jest organizacją międzynarodową powstałą 25 maja 1981 r. i skupiająca sześć monarchii arabskich: Arabię Saudyjską, Bahrajn, Katar, Kuwejt, Oman i Zjednoczone Emiraty Arabskie.
6. J. Czaputowicz, op. cit., s. 307.
7. E. Adler, M. Barnett, „Governing Anarchy: A Research Agenda for the Study of Security Communities”, *Ethics and International Affairs*, 1996, vol. 10, s. 75–92.
8. E. Davis, N. Gavrielides, *Statecraft in the Middle East: Oil, Historical Memory, and Popular Culture*, Miami 1991, s. 13.
9. J. Onley, „Transnational Merchant Families in the Nineteenth and Twentieth Century Gulf”, A. Alsharekh [red.], *The Gulf Family. Kinship policies and modernity*, London 2007, s. 47–8.
10. A.M. Al-Khoury, *The Challenge of Identity in a Changing World: The Case of GCC Countries*, Conference Proceedings: the 21st-century Gulf: The Challenge of Identity, University of Exeter, 20 June–3 July, s. 2.
11. M. Legrenzi, *GCC and the International Relations of the Gulf: Diplomacy, Security and Economy Coordination in a Changing Middle East*, New York 2011, s. 53.
12. Ibidem, s. 51–2.
13. R. L. Torstrick, E. Faier, op. cit., s. 143.
14. W.O. Beeman, „Gulf Society: an Anthropological View of the Khalijis – Their Evolution and Way of Life”, L. Potter [red.], *The Persian Gulf in History*, New York 2009, s. 147–9.

- Grabowski 15. L.G. Potter [red.], *The Persian Gulf in history*, New York 2009, s. 15–7.
16. A. Kapiszewski, „De-arabization in the Gulf. Foreign Labor and the Struggle for Local Culture”, *Georgetown Journal of International Affairs*, 2007, Vol. 8, Issue 2, s. 81.
17. B. al-Najjar, „Foreign Labor and Questions of Identity in the Arabian Gulf”, *Research Paper of Arab Center for Research & Policy Studies*, no. 3, Winter 2013, s. 5–6.
18. K. Górak-Sosnowska, M. Grącik-Zajączkowski, A. Kobyłka, A. Rybaczyk, U. Markowska-Manista, *W stronę rozwoju. Drogi Azji i Afryki*, Łódź 2009, s. 146.
19. A. Kapiszewski, *Arab versus Asian Migrant Workers in the GCC Countries*, Beirut: United Nations Secretariat, Department of Economic and Social Affairs, United Nations Secretariat, Beirut 2006, s. 12.
20. A. Ehteshami, *Dynamics of Change in the Persian Gulf. Political Economy, War and Revolution*, New York 2013, s. 82.
21. Ibidem, s. 12.
22. A. Abdulla, *Contemporary Socio-political Issues of the Arab Gulf Moment*, Research paper, Kuwait Program on Development, Governance and Globalization in the Gulf States, no. 11, September 2010, s. 27–8.
23. A. Modarres, „Migration and the Persian Gulf. Demography, identity and the Road to Equitable Policies”, *Anthropology of the Middle East*, vol. 5, no. 1, Spring 2010, s. 1–17.
24. M. al-Dabbagh, G. Gargani, *Negotiating Identity: New Perspectives on the Globalization and Identity Debate in the GCC*, Working Paper Series, no. 11-04, October 2011, s. 10.
25. J. Kinninmont, „Citizenship in the Gulf”, [w:], A. Echague [red.], *The Gulf States and the Arab Uprising*, Madrid 2013, s. 47–58.
26. Z. Babar, *Free Mobility within the Gulf Cooperation Council*, Occasional Paper no. 8, Doha 2011, s. 16–17.
27. M. Cooke, *Tribal Modern. Branding New Nations in the Arab Gulf*, Berkley/Los Angeles/London 2014, s. 164–5.
28. *The Charter*, <http://www.gcc-sg.org/eng/indexfc7a.html>, [dostęp: 26.09.2014 r.].
29. R.L. Torstrick, E. Faier, *Culture and Customs of the Arab Gulf States*, Westport 2009, s. IX-X.